

RENATA STACHURA-LUPA*

ORCID [0000-0003-4962-962X](https://orcid.org/0000-0003-4962-962X)

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

**OD POSTULATÓW DO SPOŁECZNEJ PRAKTYKI.
KWESTIA WŁOŚCIAŃSKA W PROGRAMIE
KRAKOWSKICH OBCHODÓW 200-LECIA
ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ (1883)**

1.

Krakowskim obchodom 200-lecia wiktorii wiedeńskiej sprzyjała sytuacja geopolityczna miasta – po uzyskaniu przez Galicję autonomii Kraków stał się jednym z ważniejszych na ziemiach polskich ośrodków życia społeczno-politycznego, kulturalnego i naukowego. Na gruncie galicyjskim o palmę pierwszeństwa konkurował jedynie ze stolicą prowincji – Lwowem. Życiu intelektualno-artystycznemu Krakowa ton nadawały środowiska skupione wokół Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Umiejętności (wcześniej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego), Szkoły Sztuk Pięknych, dziennika „Czas”,

* Dr hab. RENATA STACHURA-LUPA – profesor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, badaczka pozytywizmu, autorka książek: *Adam Belcikowski – pisarz i historyk literatury* (2005), *Poglądy ideowo-estetyczne Stanisława Tarnowskiego* (2016), *Kraków literacki w XIX wieku. Szkice* (2018, współautor T. Budrewicz), zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria”. Zajmuje się wpływem filozofii, religii i polityki na literaturę lat 1863–1918, krytyką literacką, emancypacją i ruchami kobiecymi w XIX i na początku XX w., a także życiem literackim i artystycznym Krakowa w dobie autonomii galicyjskiej.

teatru. Historyczna funkcja stolicy i obecność pamiątek z przeszłości, zaświadczających o niegdyś państwowości Polski, czyniły z miasta miejsce dla Polaków szczególnie. Do Krakowa nie tyle przyjeżdżano, co pielgrzymowano, by doświadczyć spotkania z Polską i polskością: posłuchać mowy „żywych kamieni”, wziąć udział w obchodach rocznicowych, obejrzeć na deskach teatru polską sztukę, pomodlić się przy grobach królów i bohaterów narodowych. Jak pisał Franciszek Ziejka, Kraków miał w XIX stuleciu status „relikwiarza pamiątek narodowych”, „polskiego Jeruzalem”, „żyjącej księgi polskiej historii narodowej”¹. Przyciągał i jednoczył Polaków, uczył patriotyzmu i szacunku dla tradycji, budował ich tożsamość narodową.

W drugiej połowie XIX w. obchody patriotyczne stały się nieodłącznym elementem krakowskiej obyczajowości. Powtórny pochówek Kazimierza Wielkiego w katedrze wawelskiej (1869), 400-lecie urodzin Mikołaja Kopernika (1873), jubileusz 50-lecia pracy literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego (1879), 400. rocznica śmierci Jana Długosza połączona z pierwszym zjazdem historyków polskich i przeniesieniem prochów kronikarza do nowego sarkofagu w kościele Na Skałce (1880), wreszcie zabarwiane patriotycznie pogrzeby sławnych Polaków, z powracającym na „Ojczyzny łono” Adamem Mickiewiczem na czele (1890) – każdą tego typu uroczystość poprzedzały, zwykle trwające wiele miesięcy, działania komitetów organizacyjnych, w skład których wchodziłi przedstawiciele krakowskiego świata nauki, kultury i polityki. Uroczystościom towarzyszył wysyp druków okolicznościowych, zróżnicowanych m.in. pod względem merytorycznym czy artystycznym, których adresatami były rozmaite grupy społeczne. Dbano, aby same obchody miały odpowiednią oprawę i angażowały krakowską ludność. Do stałych punktów jubileuszowego ceremoniału należały: nabożeństwo w którymś z krakowskich kościołów, przemarsz pochodu ulicami i wieczorna iluminacja miasta, recytacje

¹ Zob. F. Ziejka, *W blaskach złotej legendy. O roli Krakowa w życiu duchowym Polaków w wieku XIX*, w: tegoż, *Poeci – misjonarze – uczeni. Z dziejów kultury i literatury polskiej*, Kraków 1998, s. 13–61.

wierszy okolicznościowych i spektakl w teatrze krakowskim. Przebieg obchodów relacjonowała prasa.

Obchody stawiały krakowskie środowiska opiniotwórcze wobec jednego z podstawowych dylematów, jeśli chodzi o emancypację niższych warstw społecznych, zwłaszcza chłopów – a mianowicie: w jaki sposób kształtować ich świadomość narodową i jak powinny wyglądać relacje między poszczególnymi grupami społecznymi. Zarazem jednak, stwarzając okazję do aktywizowania „warstw nieoświeconych”, czego żadna ze stron – niezależnie od opcji społeczno-politycznej – nie kwestionowała, odsłaniały brak jednomyślności polskich elit intelektualnych w podejściu do kwestii włościańskiej i rodzącego się ruchu ludowego.

Jubileusz 200-lecia odsieczy wiedeńskiej odbył się w Krakowie w dniach 11–13 września 1883 r. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiła Rada Miejska. Na czele Komisji Jubileuszu Sobieskiego stanęli prezydent miasta Ferdynand Weigel i wiceprezydent Stefan Muczkowski, których jako członkowie komitetu wsparli: prezes Akademii Umiejętności Józef Majer; profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Tarnowski, Fryderyk Zoll i Michał Bobrzyński; prezes Izby Handlowej i Rzemieślniczej Teodor Baranowski; wnioskodawca projektu zorganizowania obchodów, fotograf Walery Rzewuski; Artur Potocki i architekt Karol Zaremba. Z komisją współpracowały komitety obywatelskie (m.in. wystawy historycznej, obchodu święta ludowego, jubileuszu Jana Matejki), instytucje naukowe, oświatowe i kulturalne (Uniwersytet Jagielloński, Akademia Umiejętności, Koło Literacko-Artystyczne, Towarzystwo Oświaty Ludowej, Towarzystwo Strzeleckie), Kościół, cechy handlu i rzemiosła². Komitety krakowskie współdziałały w porozumieniu z komitetami w Wiedniu i Lwowie. 11 września obchody jubileuszowe rozpoczęła poranna msza święta

² Szczegółowe informacje na temat prac organizacyjnych poprzedzających jubileusz 200-stulecia odsieczy wiedeńskiej w Krakowie zob. W. Bieńkowski, *Rok 1883 w Krakowie (Uroczystość 200-lecia odsieczy Wiednia)*, „Rocznik Krakowski” 1987, t. LI, s. 97–118 i P. Sierzęga, *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)*, Rzeszów 2003, s. 46–66.

i egzekwie żałobne w kaplicy wawelskiej, po których nastąpiło złożenie wieńców na sarkofagu króla. Niedługo potem w Sukiennicach otwarto wystawę pamiątek historycznych z czasów Sobieskiego, inaugurującą działalność Muzeum Narodowego. Placówkę poświęcił biskup krakowski Albin Dunajewski (jej pierwszym dyrektorem został Władysław Łuszczkiewicz³). Na wystawie pokazano ponad dwa tysiące eksponatów pochodzących z kolekcji prywatnych i placówek muzealnych z kraju i z zagranicy, m.in. portrety króla i osób z jego otoczenia, broń, końską uprząż, monety, kobierce, stroje, instrumenty muzyczne, biżuterię, naczynia i sprzęty domowego użytku, medale.

W południe z kolei rozpoczęto uroczystość ludową. Obchody przeniosły się na krakowskie Błonia, dokąd przybyły rzesze chłopów polskich i ruskich (ukraińskich). Podczas uroczystości przemawiali przedstawiciele władz miejskich i chłopstwa. Następnie w uroczystym pochodzie przemaszerowano przez Rynek do kościoła Karmelitów Na Piasku. Na ścianie kaplicy z cudownym wizerunkiem Matki Boskiej Piaskowej, gdzie przed wyprawą pod Wiedeń modlił się Sobieski, ks. Ignacy Polkowski odsłonił tablicę upamiętniającą „włościańskie” odchody odsieczy. Wieczorem na terenie klasztornych ogrodów zorganizowano ucztę z tańcami, pokazem ogni sztucznych i żywym obrazem apoteozy króla. Pierwszy dzień obchodów zwieńczyło wystawienie na scenie teatru krakowskiego sztuki Władysława Ludwika Anczyca *Jan Sobieski III pod Wiedniem*⁴.

12 września uczestnicy obchodów przeszli ulicami miasta w procesji z kościoła Karmelitów na Wawel. W przemarszu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zaborów, stanów, grup zawodowych, instytucji i organizacji społecznych. W katedrze wawelskiej złożono wieńce i odprawiono nabożeństwo dziękczynne – kazanie wygłosił ks. kanonik Józef Sebastian Pelczar, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następnie w oberży na Zwierzyńcu pożegnano chłopskie

³ Projekt utworzenia Muzeum Narodowego zainicjowało w 1879 r. przekazanie miastu w darze przez Henryka Siemiradzkiego *Pochodni Nerona*.

⁴ Anczyz nie doczekał obchodów 200-lecia odsieczy wiedeńskiej, zmarł 28 lipca 1883 r.

delegacje. Na ich cześć w teatrze wystawiono *Kościuszkę pod Racławicami* Anczyca. Uroczystość zwieńczyło odsłonięcie płaskorzeźby dłuta Piusa Welońskiego umieszczonej na zachodniej ścianie kościoła Mariackiego. Dzieło poświęcił biskup Dunajewski. Na koniec uroczystości chór Towarzystwa Muzycznego odśpiewał kantatę Władysława Żeleńskiego do słów Anczyca. Wieczorem iluminowano miasto.

13 września obchodzono jubileusz 25-lecia pracy artystycznej Matejki. Uroczystość odbyła się na Wawelu. W Ogrodzie Strzeleckim odsłonięto pomnik Sobieskiego dłuta Walerego Gadomskiego. Jubileusz Matejki zakończył się w teatrze krakowskim koncertem, w trakcie którego m.in. odśpiewano kantatę Żeleńskiego i wystawiono żywe obrazy ze sztuki Anczyca. Śpiewakom – Józefinie Reszke i Władysławowi Mierzwińskiemu – akompaniowała na fortepianie Natalia Janotha. 14 i 15 września odbył się zjazd literatów i artystów, zorganizowany z inicjatywy krakowskiego Koła Artystyczno-Literackiego. Do listopada trwała wystawa pamiątek historycznych w Sukiennicach⁵.

2.

Obchodom odsieczy wiedeńskiej towarzyszyły okolicznościowe wydawnictwa: od programów uroczystości po broszury przypominające postać Sobieskiego i dzieje jego wyprawy. Popularyzacji „tematu wiedeńskiego” w literaturze miał służyć m.in. konkurs dramatyczny, zainicjowany jeszcze w 1881 r. przez Zuzannę Czartoryską i Stanisława Koźmiana na „utwór sceniczny osnuty na tle dziejów Jana Sobieskiego, a obejmujący odsiecz Wiednia”⁶ – nagrodą przewidzianą dla zwycięzcy było 500 złr. Ocenę nadesłanych dzieł powierzono „komisji znawców”, w skład której weszli ludzie nauki i kultury: Adam Asnyk, Marcei Czartoryski, Kazimierz Morawski, Walery Rzewuski, Kazimierz Skrzyński, Mieczysław Pawlikowski, Jan Zachariasiewicz, Karol Estreicher, Antoni Kłobukowski i Stanisław Koźmian. W zamierzeniu

⁵ Przebieg jubileuszy w Krakowie przedstawiają W. Bieńkowski, dz. cyt. i P. Sierżęga, dz. cyt., s. 82–100.

⁶ Ogłoszenie o konkursie zamieszczone w „Przewodniku Bibliograficznym” 1881 (rok IV), s. 202.

pomysłodawców konkursu przedstawione do oceny dramaty miały być adresowane do szerokiego kręgu odbiorców i spełniać wymogi sztuki popularnej. „Utwór ten ma być napisany w rodzaju sztuk nazywanych ludowymi a najmniej w pięciu odsłonach”⁷. Rozstrzygnięcie rywalizacji nastąpiło w czerwcu 1883 r. Nagrodę główną podzielono między Wincentego Rapackiego (300 złr) i Anczyca (200 złr). Na wniosek komisji do grania w teatrze krakowskim podczas odchodów jubileuszowych zalecono sztukę Anczyca – jako lepiej spełniającą wymóg sztuki ludowej, dramat Rapackiego zaś skierowano do teatru we Lwowie. Decyzję komisji konkursowej upubliczniono za pośrednictwem prasy⁸.

Wpisanie do warunków konkursowych wymogu „ludowości” było próbą nie tylko sprofilowania nadsyłanych na konkurs prac pod względem gatunkowym i – po części – tematycznym. Obchody od początku starano się podnieść do rangi święta ogólnonarodowego, ponadstanowego, solidarnie współtworzonego, a potem przeżywanego przez wszystkie grupy i warstwy społeczne. Spierano się jedynie o to, jaką formę nadać udziałowi chłopów w obchodach – koncepcja uroczystości ludowej, „wyżynku” budziła obawy zwłaszcza w środowiskach zachowawczych. „Trudno dociec – obruszał się krakowski dziennik „Czas” – jaki może zachodzić związek logiczny między pamiątką wielkiego zwycięstwa oręża polskiego, a wyżynkiem z tańcami? Tu wspomnienie historyczne, wzbudzające dawną sławę rycerską, ale i smutne myśli, co do dalszych losów narodu – tam zaś jakaś feta [...]”⁹. Zamiast ściągania tłumów włościan do Krakowa proponowano zorganizowanie szeregu imprez lokalnych, zdecentralizowanych. Z redakcją „Czasu” polemizowała liberalno-demokratyczna „Nowa Reforma”. W dyskusji powoływano się na

⁷ Tamże.

⁸ Zob. *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe. Zakończenie konkursu dramatycznego Sobieskiego*, „Czas” 1883, nr 150, s. 3 (6 lipca). Szerzej o sztukach zgłoszonych na konkurs pisze Iwona Gosik-Kapelińska w książce *Historia dramatem pisana. Dramat historyczny w epoce pozytywizmu*, Kraków 2011.

⁹ [br. tyt.], „Czas” 1883, nr 190, s. 1 (23 sierpnia).

uroczystości zorganizowane we wrześniu 1880 r. na cześć przebywającego w mieście cesarza Franciszka Józefa I, w których uczestniczyły delegacje chłopskie¹⁰. Co ciekawe, do wizyty cesarza w Krakowie nawiązywano także w późniejszych sprawozdaniach z obchodów odsieczy. „W ogóle lud wiejski grał wielką rolę w przyjęciu Cesarza w Krakowie. Tłumnym rojeniem się po mieście i jaskrawym strojem dodawał już życia ulicom, a pierwszym zaraz swoim wystąpieniem podniósł wyżej ton całej uroczystości: podobał się wielce Cesarzowi i jego orszakowi, a usposobienie publiczności podniósł do wysokiego stopnia radości i zapału” – tak w roku 1880 o udziale włościan w uroczystościach na cześć Franciszka Józefa I pisał Stanisław Tarnowski¹¹. Podczas obchodów upamiętniających wiedeńską wiktorię inicjatywę ich rozpropagowania wśród chłopstwa wzięły na siebie głównie komitety prowincjonalne (powiatowe i gminne), w mniejszym lub większym zakresie współdziałające z komitetami w Krakowie i Lwowie.

Ważną rolę w popularyzacji udziału włościan w uroczystościach odegrał Kościół, wskazując na religijno-patriotyczne przesłanie płynące ze zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. W związku z jubileuszem ks. Stanisław Stojałowski zorganizował pielgrzymkę ludową do Krakowa, w której wedle szacunków Pawła Sierżęgi wzięło udział ponad 12,5 tysiąca pielgrzymów, nie tylko z Galicji¹². Narodowo-religijny wymiar jubileuszu podkreśliła zwłaszcza uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej Łaskawej w kościele Karmelitów Na Piasku, poprzedzająca właściwe obchody. Staranie o koronację wizerunku Maryi oo. karmelici podjęli na długo przed rocznicą odsieczy (dekret zezwalający na koronację pochodził z roku 1764, starania o jego realizację rozpoczęto jesienią 1881 r.)¹³, dopiero z czasem programy obu uroczystości zostały połączone. Obchody zapoczątkowała dziewięciodniowa nowenna, akt przeniesienia koron z pałacu biskupiego do kościoła Na Piasku, msze święte odprawiane w kościołach krakowskich

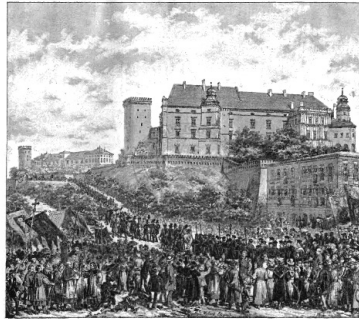
¹⁰ Zob. *Jubileusz Sobieskiego*, „Nowa Reforma” 1883, nr 190, s. 2–3 (23 sierpnia).

¹¹ S. Tarnowski, *Cesarz w Galicji*, „Przegląd Polski” 1880, t. II, s. 13.

¹² Zob. P. Sierżęga, dz. cyt., s. 83.

¹³ Zob. W. Bieńkowski, dz. cyt., s. 102.

i spotkanie ks. Stojałowskiego z pielgrzymami w kościele Franciszkanów. Koronacja obrazu odbyła się 8 września, pod przewodnictwem biskupa Dunajewskiego. 9 września na Wawelu odprawiono dla pielgrzymów nabożeństwo dziękczynne za triumf Sobieskiego pod Wiedniem, które celebrował ks. Stojałowski (kazanie wygłosił ks. Polkowski). Dzień później modlono się za rycerzy poległych pod Wiedniem. Na sarkofagu Sobieskiego złożono pamiątkowy wieniec¹⁴.



Prochód procesyjny na Wawel w dniu 12 Września.

Ryc. 1. Procesja na Wawel w dniu 12 września 1883 r., „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” 1883, s. 97

3.

Pielgrzymka ludowa od początku budziła obawy organizatorów krakowskich obchodów odsieczy wiedeńskiej. I nie chodziło tylko o kwestie natury logistycznej, związane z napływem do miasta setek czy tysięcy włościan, którym należało zapewnić nocleg i wyżywienie. Od lat osiemdziesiątych ruch ludowy wyraźnie zaczął rosnąć w siłę. Wiece chłopskie i formułowane przez Stojałowskiego postulaty, m.in. poszanowania wolności osobistej i rozszerzenia praw obywatelskich, a zwłaszcza prawa wyborczego i udziału włościan w obsadzaniu stanowisk publicznych, spotykały się z krytyką warstw wyższych. Mając w pamięci rabację 1846 r., przestrzegano przed siłą chłopskiego żywiołu i możliwością wybuchu rewolucji społecznej. Działalności

¹⁴ Zob. P. Sierzęga, dz. cyt., s. 82–85.

Stojałowskiego na rzecz chłopstwa obawiały się zwłaszcza środowiska konserwatywne, zachowawcze, nie wyłączając hierarchów kościelnych (z czasem przywódca ludowy wszedł w ostry konflikt z kardynałem Janem Puzyną). Prasa krakowska pisała o pielgrzymce lakonicznie, koncentrując się na przebiegu aktu koronacji¹⁵. Napływ mas chłopskich do Krakowa wywoływał też wśród jego mieszkańców obawy o bezpieczeństwo. Po obchodach z ulgą, ale i ze zdumieniem donoszono, iż w trakcie uroczystości nie odnotowano żadnych aktów rozboju czy kradzieży. Za utrzymanie porządku w mieście i nadzór nad przebiegiem jubileuszu dziękowano policji i służbom porządkowym¹⁶. W 1931 r. Jan Zamorski tak charakteryzował stanowisko inteligencji krakowskiej wobec ruchu ludowego na ziemiach galicyjskich i działalności Stojałowskiego:

Zdawało się, że cel tak piękny, a środki i drogi tak chwalebne, jak utwierdzenie religijne i podniesienie oświaty i dobrobytu, powinny były zyskać powszechne uznanie duchowieństwa, ziemiaństwa i inteligencji miejskiej. Stało się wręcz przeciwnie. Inteligencja miejska odsunęła się pierwsza od tej pracy, bo skoro zaczął ją ksiądz, wietrzyła w tym klerykalizm. A inteligent ówczesny wolał być posądzony o najhaniebniejsze występki niż o klerykalizm. Rządzący stańcacy przerażeni się rewolucji, a przynajmniej utrudnienia w zbieraniu chłopskich mandatów. Taki bowiem musiał być skutek, jeżeli lud pozna swoje prawa i zechce z nich korzystać, a gdyby mu je wydzierać chciano, bronić. Według pojęć ówczesnych chłop miał całować w ręce dziedzica, księdza, nauczyciela i każdego ciaracha, a poza tym nie myśleć. Toteż pisanie chłopom o polityce, o ich obowiązkach i prawach, było przyjęte jako przygotowanie przewrotu. Dotąd polityki nikt chłopu nie dawał. Do tego ks. Stojałowski nie poprzestał na pisaniu i wygłaszaniu kazań – poważał się zwoływać wiece polityczne, a to już przeraziło tak demokratów, jak konserwatystów¹⁷.

¹⁵ Zob. *Koronacja cudami wstawionymi obrazu Matki Boskiej Na Piasku w Krakowie dnia 8 września 1883 roku*, „Czas” 1883, nr 204, s. 3 (8 września, dodatek z niedzieli 9 września).

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J. Zamorski, *Ks. Stanisław Stojałowski*, Bielsko 1931, s. 12.

Rezerwa komitetów miejskich wobec działań podejmowanych w związku z jubileuszem roku 1883 przez środowiska chłopskie nie uszła uwadze działaczy ludowych. W broszurze *Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jan III w dzielnicach polskich i za granicą. Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r.*, wydanej staraniem Wydawnictwa Czytelni Ludowej, w części poświęconej uroczystości ludowej uskarżano się na prasę i środowiska opiniotwórcze, które w czasie przygotowań do jubileuszu usiłowały udaremnić lub osłabić chłopską inicjatywę: „Łamy dzienników wypełnione były polemicznymi artykułami. Twierdzono, że ubóstwo nasze nie pozwala nam ugaszczać włościan, że włościanie popijają się na uroczystości, że uroczystość ludowa «obniży znaczenie obchodu», wreszcie gdy trudno było usunąć uroczystość ludową z programu, starano się o to, by z jubileuszu, tego święta narodowego, uczynić święto ściśle powiatowe, krakowskie, a to w ten sposób, aby zaprosić tylko 109 gmin powiatu krakowskiego do wzięcia udziału – słowem starano się we wszelki możliwy sposób rozbić komitet, unicestwić jego pracę”¹⁸. Broszura Czytelni Ludowej przygotowywała włościan do udziału w uroczystościach. Podawała program obchodu krakowskiego z podziałem na poszczególne jego etapy, a także informacje praktyczne, np. wskazówki dla podróżujących na jubileusz koleją (informowano o zniżkach na bilety i zasadach przewozu bagażu), o planowanych noclegach („Lud umieszczony będzie po klasztorach, o ile stanie miejsca”¹⁹), o kursach krakowskich tramwajów i możliwości zwiedzenia kopalni soli w Wieliczce czy o działaniach honorowej straży obywatelskiej. Poza częścią praktyczną i sprawozdawczą (z historii prac komitetów) ważne miejsce zajęły informacje historyczne i opisy dzieł sztuki. W broszurze pojawił się m.in. zarys dziejów cudownego obrazu Matki Bożej z kościoła Na Piasku (w szkicu wykorzystano pracę ks. Stanisława Załęskiego SJ *Koronacja cudownego obrazu Matki Bożej w kościele oo. Karmelitów Na Piasku w Krakowie w dniu 8 września 1883 roku*,

¹⁸ *Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jana III w dzielnicach polskich i za granicą. Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r.*, Kraków 1883, s. 30.

¹⁹ Tamże, s. 46.

Kraków 1883, w drukarni „Czasu”), wspomnienie krakowskiego jubileuszu 100-lecia odsieczy wiedeńskiej, przygotowane na podstawie opracowania Józefa Louisa *Pierwszy obchód zwycięstwa pod Wiedniem w Krakowie* (wydane pod krypt. J.L. w drukarni „Czasu”, Kraków 1883), opisy płaskorzeźby wykonanej przez Welońskiego, pomnika Sobieskiego, mającego stanąć w Ogrodzie Strzeleckim, i obrazu Matejki *Sobieski pod Wiedniem* (w broszurze zacytowano fragment recenzji z „Czasu”), wreszcie – wiersz na uroczystość Matejki napisany przez „młodą poetkę natchnioną wielką treścią obrazu *Sobieski pod Wiedniem*”²⁰, zaczynający się od słów: „Daleką rozpacz od tych, w których godzą...”. Wiersz został przedrukowany z „Czasu” (1883, nr 165, s. 3), jego autorką była Hajota (właśc. Helena Janina Bogucka, p.v. Rogozińska, s.v. Pajzderska), która wedle objaśnień dziennika podczas pobytu w Krakowie wraz z grupą znajomych miała okazję zwiedzić pracownię Matejki i obejrzeć *Sobieskiego pod Wiedniem*. Zwiedzającym malarz „sam osobiście udzielał dotyczących objaśnień”. Hajota napisała wiersz na część mistrza Matejki „w parę godzin potem”, „pod wpływem wrażeń odniesionych z oglądania” obrazu i uniesiona natchnieniem²¹. W broszurze dla ludu pominięto nazwisko i/lub pseudonim poetki, wskazano jedynie na jej młody wiek i inspirację płynącą z dzieła Mistrza. W końcowych partiach książki pojawiły się informacje dotyczące obchodów jubileuszowych w innych rejonach Polski – począwszy od Lwowa, po Wielkopolskę i Śląsk – a także poza granicami kraju. Podobne informacje można było odnaleźć m.in. w „Czasie” i „Nowej Reformie”.

Z kolei Gmina Miasta Krakowa przygotowała dla uczestników broszurę *Wspomnienie o Janie III Sobieskim, królu polskim. Na pamiątkę obchodu dwóchsetnej rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem*. Tekst o Janie III Sobieskim na zlecenie Komitetu Jubileuszowego napisał Stanisław Tarnowski. Broszura ukazała się w nakładzie 25000 egzemplarzy, przeznaczona była do bezpłatnego kolportażu wśród uczestników jubileuszu (5000 egzemplarzy

²⁰ Tamże, s. 40.

²¹ *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe*, „Czas” 1883, nr 165, s. 3 (24 lipca).

ani nie dostosowywał środków obrazowania do możliwości percepcyjnych potencjalnych czytelników, nie stosował beletryzacji, przeciwnie – kurczowo trzymał się faktów, przytaczał źródła historyczne, przywoływał nazwy geograficzne i topografie miejsc, które stały się areną działań politycznych czy zmagania wojennych, polemizował z grupą historyków, zwłaszcza niemieckich, deprecjonujących znaczenie wiedeńskiej wiktorii. Dopiero przedstawivszy historię Sobieskiego, pokusił się o jej wykładnię moralną i dydaktyczną:

Miłość Boga i wiara gorąca, o całość i dobro Kościoła zarliwość, mądra o własną ojczyznę troskliwość, szlachetna gotowość do ratowania bliźniego, oto co Sobieskiego pod Wiedeń zaprowadziło, co było cechą polskiego rycerstwa. Temu ich duchowi zostaniemy wierni, przechowujemy i umacniajmy go w sobie, a jeszcze i Bogu się zasłużyć i sobie, i drugim przydać się będziemy mogli. Turcy już wprawdzie świata dziś nie grożą i nikt się ich nie boi, ale zamiast nich niejedno złe inne wystąpiło do walki z Bogiem i Kościołem, z pokojem świata i z naszym narodem. Zawsze się to w dziejach świata powtarza, że jak nie jedno to drugie niedowiarstwo i pogaństwo uderza na wiarę i Kościół Chrystusowy; zawsze się to w dziejach powtarza nie jedno to drugie barbarzyństwo ze wschodu napiera wściekle na zachodnie chrześcijańskie ludy i państwa. I w naszych czasach trwa ta walka ze złem; i w naszych czasach może silnie wybuchnąć²⁴.

W narrację o wyraźnie antyrosyjskim przesłaniu: o potrzebie solidaryzmu narodowego pod sztandarami Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej i oporze wobec rosyjskiej despotii dobrze wpisywała się sztuka Anczyca *Kościuszko pod Raclawicami. Obraz historyczno-ludowy w 5 aktach*, którą specjalnie dla delegacji ludowych odegrano w krakowskim teatrze podczas jubileuszu odsieczy wiedeńskiej, w południe 12 września. Jak donosił „Czas”, spektakl wystawiono „przy przepełnionym teatrze i wobec do najwyższego stopnia rozentuzjazmowanej publiczności”²⁵. Premiera dramatu miała miejsce

²⁴ Tamże, s. 74–75.

²⁵ *Uroczystość dwusetnej rocznicy zwycięstwa Jan III pod Wiedniem*, „Czas” 1883, nr 208, s. 1 (14 września).

26 grudnia 1880 r., od tego czasu sztuka biła rekordy popularności. Dobrochna Ratajczakowa nazywa *Kościuszkę pod Raclawicami* (nawiązując do opinii Tadeusza Boya-Żeleńskiego) „majstersztykiem popularnego repertuaru teatralnego”²⁶. Źródła sukcesu Anczykowego arcydzieła upatruje przede wszystkim w jego wymiarze utopijnym i alegorycznym. „Historia jednak jest tu tylko maską, pseudonimem mitycznego wydarzenia patriotycznego o świętym charakterze, ujętego w estetyczną ramę dramatu. To literatura i teatr swoimi środkami budują odczucie prawdziwości i wielkości dzieła, a świadectwo historii utrwala sfalsyfikowaną rzeczywistość – w sztuce święty Kościuszko, jednolity, zgodny naród i zwycięskie Raclawice warunkują się nawzajem i tego związku nic nie może zniweczyć”²⁷. Podczas jubileuszu odsieczy wiedeńskiej to Sobieski i jego wyprawa pod Wiedeń, otrzymując „nadprzyrodzoną sankcję i soteryczny charakter”²⁸, ulegają procesowi mitologizacji, który będzie kontynuowany przez następne pokolenia Polaków.

4.

Udział chłopów w krakowskich obchodach 200-lecia odsieczy wiedeńskiej odbił się szerokim echem wśród mieszkańców Krakowa. Rzesze ubranych w regionalne stroje pielgrzymów przyciągały uwagę pozostałych uczestników jubileuszu, salon i ulica komentowały przemówienia działaczy chłopskich, w prasie informowano o inicjatywach podejmowanych przez komitety jubileuszowe na prowincji. Prezydent Weigel, dziękując krakowskiemu komitetowi organizacyjnemu uroczystości ludowej, na czele z Juliuszem Kossakiem, wskazywał na jej wymiar symboliczny: „Uroczystość ludowa [...] przyczyniła się niepospolicie do podniesienia obchodu, poświęconego pamięci odsieczy

²⁶ D. Ratajczakowa, „*Kościuszko pod Raclawicami*” Anczyca – arcydzieło patriotycznej sceny popularnej, w: *taż*, *W kryształach i w płomieniu. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, t. 2, Wrocław 2006, s. 72.

²⁷ *Tamże*, s. 81.

²⁸ M. Micińska, *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995, s. 394.

Wiednia przez bohaterskiego króla Jana III. Obchód ten, odbyty z całą godnością, zgromadził delegowanych ze wszystkich stron kraju włościan polskich i ruskich i uzupełnił w bardzo wydatny sposób program uroczystości dni tych świątecznych, w której nie brakło żadnej warstwy ludu i zbliżenia się go do braci oświeceniowej²⁹. Idea jedności społecznej nakazywała prasie i środowiskom opiniotwórczym powstrzymać się od krytyki, a nawet od informowania o zjawiskach negatywnych, np. groźbie wystąpień antyżydowskich³⁰. Z uznaniem, choć bez specjalnego entuzjazmu i wchodzenia w kwestie społeczne, o uroczystości ludowej pisali stańcy. Tarnowski krytykował brak w jej programie jakiegoś punktu kulminacyjnego, a wśród uczestników – spontaniczności, jaka przed laty towarzyszyła wizycie cesarza Franciszka Józefa I w Krakowie. Za sztuczne i wymuszone uznał wezwanie do fraternizacji. „Jest w naturze ludzkiej jakaś niepodległość, która nie lubi takiego bratania się na komendę [...]”³¹ – pisał. Rolę uroczystości w kształtowaniu świadomości narodowej chłopów wiązał z jej oddziaływaniem w sferze moralnej i emocjonalnej. „Myśl była doskonała, żeby ich obchodem tym zająć i zmusić niejako, iżby go pamiętali [...]”³². To w przeżyciu wspólnotowości, ujętym w ramy święta i rytuału, miała budować się ich tożsamość

²⁹ *Obchód ludowy po południu 11 września*, „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” 1883, s. 96.

³⁰ Więcej na ten temat zob. P. Sierżęga, dz. cyt., s. 93–94. Na możliwość prowokacji ze strony sił obcych wskazywał m.in. Tarnowski w podsumowaniu obchodów wiedeńskich: „Nie zmniejszamy bynajmniej, owszem, cenimy i wychwalamy wysoko czynność, rozum i zasługę władz miejscowych, które nad porządkiem i spokojem miasta doskonale czuwać umiały, ale wszelka ich czujność i gorliwość nie byłaby wystarczająca, gdyby lud sam nie miał wrodzonej, instynktownej powagi, przyzwoitości i chęci poważnego zachowania się. [...] Jeżeli to wielkie nagromadzenie wiejskiego ludu nęciło do Krakowa jakich agitatorów, jeżeli tacy na przykład, co urządzają napady na Żydów w Rosji czy na Węgrzech, obiecywali sobie dobrą sposobność, a może obfite żniwo, to, dzięki Bogu, zawiedli się zupełnie, a lud zachował się tak poważnie i karnie, że oświecenijszym od siebie mógłby nieraz służyć za wzór i naukę”. S. Tarnowski, *Obchód wiedeńskiej rocznicy*, „Przegląd Polski” 1883, t. II, s. 11–12.

³¹ S. Tarnowski, *Obchód wiedeńskiej rocznicy*..., s. 17.

³² Tamże, s. 16.

społeczno-narodowa. „Lud wiejski u grobu Jana III Sobieskiego jest to niewątpliwie najwznioślejsza chwila dzisiejszej uroczystości”³³.

* * *

Krakowskie obchody 200. rocznicy wiedeńskiej realizowały postulat włączania w obręb wspólnoty narodowej grup dotąd podporządkowanych: chłopów, proletariatu miejskiego, mieszkańców prowincji. Ważną rolę w budowaniu ich samoświadomości narodowej przypisywano wiedzy historycznej, religii i kulturze – składanie wieńców na Wawelu, odsłanianie pomników i tablic pamiątkowych, udział w mszach i nabożeństwach religijnych, pochodach i procesjach, wizyta w teatrze, przysłuchiwanie się deklamacjom wierszy okolicznościowych pozwalały uczestnikom uroczystości doświadczyć wspólnoty narodowej jako zbiorowości połączonej więzami kultury, języka i przeszłości historycznej. Organizatorzy obchodów zadbali nie tylko o odpowiednią oprawę uroczystości, ale i jednoznaczny wydźwięk jej przesłania. Program wydarzeń, w których uczestniczyły warstwy niższe, starano się dostosować tak, by odpowiadał mentalności, poziomowi intelektualnemu czy możliwościom percepcyjnym (zgodnie z powszechnym stereotypem) ludu, a zarazem by służył procesowi jego „uobywatelnienia” – także dzięki znajomości historii, poznawanej przez uczestników obchodów z broszur i publikacji okolicznościowych, a „doświadczanej” bezpośrednio w zetknięciu z pamiątkami historycznymi czy zabytkami polskiej kultury. Środowiska odpowiedzialne za organizację obchodów nie były zgodne co do rangi, miejsca i roli, jakie w uroczystościach należało wyznaczyć chłopom. Obawy zgłaszały zwłaszcza kręgi konserwatywne przekonane o swojej przywódczej roli i wyraźnie paternalistycznie nastawione wobec warstw niższych.

³³ Tamże, s. 34.

Bibliografia

- [br. tyt.], „Czas” 1883, nr 190 (23 sierpnia).
- Bieńkowski W., *Rok 1883 w Krakowie (Uroczystość 200-lecia odsieczy Wiednia)*, „Rocznik Krakowski” 1987, t. LI.
- Gosik-Kapelińska I., *Historia dramatem pisana. Dramat historyczny w epoce pozytywizmu*, Kraków 2011.
- Jubileusz Sobieskiego*, „Nowa Reforma” 1883, nr 190 (23 sierpnia).
- Koronacja cudami wstawionymi obrazu Matki Boskiej Na Piasku w Krakowie dnia 8 września 1883 roku*, „Czas” 1883, nr 204 (8 września, dodatek z niedzieli 9 września).
- Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1883, nr 195 (29 sierpnia).
- Micińska M., *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995.
- Obchód ludowy po południu 11 września*, „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha” 1883.
- Ratajczakowa D., „*Kościuszkę pod Raclawicami*” *Anczyca – arcydzieło patriotycznej sceny popularnej*, w: *taż, W kryształach i w płomieniu. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, t. 2, Wrocław 2006.
- Sierżęga P., *Obchody 200. rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Galicji (1883 r.)*, Rzeszów 2003.
- Tarnowski S., *Cesarz w Galicji*, „Przegląd Polski” 1880, t. II.
- Tarnowski S., *Obchód wiedeńskiej rocznicy*, „Przegląd Polski” 1883, t. II.
- Uroczystości ku uczczeniu pamięci Jan III w dzielnicach polskich i za granicą. Na pamiątkę 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia 1683 r.*, Kraków 1883.
- Uroczystość dwusetnej rocznicy zwycięstwa Jana III pod Wiedniem*, „Czas” 1883, nr 208 (14 września).
- Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe*, „Czas” 1883, nr 165 (24 lipca).
- Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe. Zakończenie konkursu dramatycznego Sobieskiego*, „Czas” 1883, nr 150 (6 lipca).
- Wspomnienie o Janie III Sobieskim, królu polskim. Na pamiątkę obchodu dwusetnej rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem*, Kraków 1883.
- Zamorski J., *Ks. Stanisław Stojalowski*, Bielsko 1931.
- Ziejka F., *W blaskach złotej legendy. O roli Krakowa w życiu duchowym Polaków w wieku XIX*, w: *tegoż, Poeci – misjonarze – uczeni. Z dziejów kultury i literatury polskiej*, Kraków 1998.

From postulates to social practice. The peasant question (sprawa włościańska) in the programme of 200th anniversary of The Battle of Vienna (1883)

Summary

The paper is dedicated to the issue of the mass participation of peasants in the 200th anniversary of the Battle of Vienna in Cracow (1883). The author pays attention to the attempts made by the organizers of the ceremony at clarifying historical knowledge about John III Sobieski and the events of 1663 to the peasant recipient, as well as analyses the role which was attributed to the peasants in the celebrations. Among the texts analysed in the article there are for example: the play by Władysław Ludwik Anczyc *Kościuszko pod Raclawicami* and Stanisław Tarnowski's brochure *Wspomnienie o Janie III Sobieskim, królu polskim. Na pamiątkę obchodu dwóchsetnej rocznicy zwycięstwa Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem*, which was released by the authorities of Cracow in the circulation of 25000 copies and was intended to be distributed free among the participants of this ceremony.

Słowa kluczowe: jubileusz 200-lecia odsieczy wiedeńskiej, 1883, Kraków, chłopi, Stanisław Tarnowski, Władysław Ludwik Anczyc

Key words: 200th anniversary of the Battle of Vienna, 1883, Cracow, peasants, Stanisław Tarnowski, Władysław Ludwik Anczyc